

PROTOKÓŁ NR XXVII/2016
z sesji (nadzwyczajnej) Rady Gminy Baranów
odbytej w Urzędzie Gminy w Baranowie
w dniu 15 lipca 2016 roku

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym otworzyła XXVII sesję (nadzwyczajną) Rady Gminy Baranów o godz. 17:00 (wniosek o zwołanie sesji stanowi załącznik nr 1 do protokołu). Powitała wszystkich zgromadzonych: P.Wójt – B.Lewandowską - Siwek; P.Skarbnik - M.Żłobińską, szanownych Radnych (lista obecności Radnych stanowi załącznik nr 2 do protokołu); sołtysów, P.Radcę prawną - E.Brzozowską i wszystkie media (lista gości stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

Ad.2 Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska przedstawiła porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odwołania radnej Krystyny Lipskiej z funkcji Przewodniczącej Rady Gminy Baranów.
 - a) powołanie komisji skrutacyjnej
 - b) przyjęcie regulaminu głosowania
 - c) przeprowadzenie tajnego głosowania
 - d) przedstawienie wyników głosowania
 - e) podjęcie uchwały
4. Wolne głosy.
5. Zakończenie obrad sesji.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska na podstawie listy obecności stwierdziła, że obecnych jest 15 Radnych oraz, że wszystkie podejmowane uchwały są prawomocne.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska odczytała pismo tj. wniosek o odwołanie radnej Krystyny Lipskiej z funkcji Przewodniczącej Rady Gminy Baranów, który wpłynął do biura rady 8.07.2016r. (kserokopia wniosku stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska powiedziała, że chciałaby odnieść się do odczytanych we wniosku zarzutów: "Ta sytuacja nie jest dla mnie zaskoczeniem. Spodziewałam się takiego zachowania od momentu, kiedy do Rady Gminy weszła nowa Radna P.Danuta Szupianek-Kocemba i skład w Radzie się zmienił, tzn. ośmiu Radnych przychylnych P.Wójt i siedmiu Radnych mających swoje zdanie. Będę się teraz zwracać do tych ośmiu Radnych, którzy podpisali wniosek, tj.: A.Stodolski, D.Szupianek-Kocemba, F.Lęgocki, M.Florczak, M.Kremer, M.Majczyk, M.Wylęga, R.Stasiowski. Z każdym z Was żyję w zgodzie, nie miałam z nikim jakiegось konfliktu, niejednokrotnie prosiłście mnie o radę, czy mogę pomóc w jakiejś sprawie

i zawsze taką otrzymywaliście, bo taka już jestem. Staram się pomóc każdemu, kto mnie o to prosi. Pół roku temu, wyrażając zgodę na bycie Przewodniczącą Rady Gminy wiedziałam, że kiedyś przestanę nią być, że to nie jest funkcja na zawsze. Jak chcecie mnie odwołać to macie do tego prawo ale nie róbcie tego w taki obrzydliwy sposób. Nie piszcie w uzasadnieniu wniosków takich oszczerstw, bzdur i kłamstw. Nie zarzucajcie mi rzeczy, których nigdy nie zrobiłam. To są okropne kłamstwa. Czy zastanowiliście się nad tym, czy nie zadrżała wam ręka podpisując się pod tymi słowami i w tak łatwy sposób przekreśliliście ponad 30 lat mojej pracy w administracji, gdzie podstawową sprawą jest uczciwość i służenie ludziom. Niszczycie mój wizerunek, na który pracowałam tyle lat. Czy Wy macie sumienie? Czy to sumienie pozwoli Wam dalej żyć? Oświadczam wszystkim, że nigdy nie sfalszowałam żadnego dokumentu. Myślę, że wszyscy ludzie, którzy mnie znają nie wierzą w żaden zarzut, który mi przedstawiliście. Wrócę jeszcze do grudnia 2015 roku. Po ostatnim odwołaniu Przewodniczącego, M.Florczak i M.Wylęga wielokrotnie namawiały mnie abym zgodziła się zostać Przewodniczącą Rady Gminy. Dobrze wiedzieliście, że nie chciałam nią zostać, bo wiedziałam jak trudna jest współpraca z P.Wójt ale usilnie mnie prosiliście, namawialiście, że wszyscy mnie poprzecie. I tak też było. Zgodziłam się zostać Przewodniczącą na 15 minut przed sesją w tej sali, otrzymałam 15 głosów czyli wszyscy mnie poparli. Obiecałam Wam, że będę się starała dobrze wypełniać powierzony mi obowiązek. Prosiłam Was, abyśmy się tutaj, na tej sali spotykali i pracowali wspólnie, omawiali wszystkie sprawy tutaj. Ja słowa danego dotrzymałam, wszystko co miałam do przekazania, odbywało się na tej sali. Prosiłam po komisjach czy sesjach, abyście zostali i przekazywałam wszystkie ważne sprawy i nie spotykałam się z Radnymi w innych miejscach. A Wy gdzie się spotykaliście i uzgadnialiście wiele spraw? Odpowiedzcie sobie sami na to pytanie. Starałam się, by na każdym spotkaniu gdzie byłam zapraszana, jeżeli mogłam i chciałam się wypowiedzieć to zawsze były to słowa: w imieniu Wszystkich Radnych a dopiero później w swoim własnym. Zarzucacie mi, że nie było współpracy z Wójtem. Tak, nie było tylko sami sobie oceńcie z której strony tej współpracy nie było. Dam parę przykładów: Święta Wielkanocne - na jednym z dyżurów, które pełniłam w poniedziałki, pytam czy będą przesłane w gazecie życzenia świąteczne od Rady i Przewodniczącej. Otrzymałam odpowiedź, że P.Wójt już dała swoje życzenia do gazety, dlatego po posiedzeniu Komisji wspólnych, przedstawiłam Wam tą sytuację i pytałam czy również sami dajemy życzenia do gazety. Oceńcie sami z czyjej strony nie było tej współpracy? Jak pięknie inni Wójtowie mogli przestać życzenia od Wójta, pracowników, Przewodniczącego i Rady - u nas nie było można. Druga sytuacja - na 11.04.2016r. przyszły do Gminy dwa zaproszenia na uroczystą nadzwyczajną sesję Województwa Wielkopolskiego z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski, dla P.Wójta i dla mnie Przewodniczącej. Wielokrotnie dzwoniłam do Gminy i pytałam jak P.Wójt jedzie na tą uroczystą sesję? Niestety, do ostatniej chwili Wójt nie wiedziała czy pojedzie i jak pojedzie, więc pojechałam na własną rękę i nie kosztowało to Gminy ani złotówki a Wójt myślę, że miała za to zapłacone. Dodam tylko, że zaproszenie trzeba było wcześniej potwierdzić, też dzwoniłam i dopytywałam czy potwierdzono również moją obecność. Odpowiedź była taka: P.Wójt dawno potwierdziła swoje zaproszenie więc sama zadzwoniłam i potwierdziłam swoją obecność. Powtarzam z czyjej strony tej współpracy nie było, z mojej czy z Wójta? Odpowiedzcie sobie sami. Takich

przykładów mogłabym wymieniać wiele. Zarzucacie mi, że dbałam tylko o sprawy mojej miejscowości - kolejne kłamstwo. Myślę, że jest to zaleta, bo po to mnie moi wyborcy ze Słupi pod Kępem wybrali, abym właśnie tak się zachowywała i abym miała odwagę otwarcie mówić i walczyć o swoją miejscowość. Wielokrotnie mnie pytali czy będę Radną P.Wójt czy Radną Słupi pod Kępem - odpowiadałam zawsze, że jestem Radną Słupi pod Kępem. Wy nie macie takiego problemu, nie musicie o nic prosić bo wszystko dostajecie bez proszenia na sesji czy komisji. Teraz podam kilka przykładów, że stałam nie tylko po stronie mojej miejscowości. Kto stanął i stoi po stronie Radnego z Baranowa R.Taborskiego, który miał odwagę powiedzieć P.Wójt nie, nie przejdę na Pani stronę nawet gdybym miał stracić mandat. Dlatego w mediach już wielokrotnie podane jest Jego imię, że stracił mandat. Jak można przekazywać nieprawdziwe informacje w radiu. Czy P.Wójt nie zna przepisów? P.R.Taborski przecież do tej pory jest Radnym a było to już podane wielokrotnie: w listopadzie, w lutym, w maju. Następny przykład: kto stał i stoi w obronie szkoły i przedszkola w Grębaninie. Ludzie przychodzą na sesję i płaczą a Wójt mówi twardo nie. Kto przed wyborami obiecał, że żadna szkoła nie zostanie zamknięta i kto tu kłamie? Następna sytuacja: kto stanął i stoi po stronie Radnej z Donaborowa P.Hani Urbańskiej, dla której miało zabraknąć miejsca na liście zatrudnienia w 2016/2017 roku. Tylko dzięki szybkiej reakcji i godnej pochwały postawy mieszkańców z Donaborowa i miejscowości Jankowy jednak to miejsce się znalazło. Następna sytuacja: kto stanął i stoi po stronie mieszkańców Baranów Os. Murator, którzy wielokrotnie przychodzą na sesję aby nie zacieśniać zabudowy, tym bardziej że są inne tereny do sprzedaży. Takich przykładów mogłabym wymienić wiele. Zawsze stoję po stronie ludzi krzywdzonych, poniżanych, oczernianych, gdzie moje sumienie mówi, że tak należy się zachować. Następny zarzut i kolejne kłamstwo: "...notoryczne pretensje, żale i prowadzenie sesji na zasadzie konfliktu z Wójtem..." - każda sesja jest nagrywana i każdy może sobie odsłuchać czy tak było? Przed każdą sesją zapraszałam wszystkich Radnych na Komisję aby omówić wszystkie projekty uchwał, by na sesji wszyscy Radni wiedzieli nad czym głosują. Po to są Komisje aby każdy mógł głośno i wyrażnie powiedzieć co mu się podoba a co nie. Proszę Państwa przeczytałam wiele ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, statutów, regulaminów i w żadnych z tych dokumentów nie spotkałam się z tym, że zadaniem Radnego jest godzenie się na wszystko co Wójt powie. Jeżeli tak by było to po co ta Rada Gminy? Kolejny zarzut: "...narzucanie swojego zdania podczas obrad i głosowania..." - kolejna bzdura. Oświadczam, że nigdy nikomu nie narzucałam sposobu głosowania, jeżeli miałam coś do powiedzenia to robiłam to na posiedzeniach wspólnych Komisji, na sesjach byli obecni dyrektorzy szkół, sołtysi, media i inne osoby i wielokrotnie od Nich słyszałam, że bardzo dobrze prowadzę sesję i bardzo się cieszę, że jestem Przewodniczącą. To były bardzo miłe słowa, za co Im bardzo dziękuję. Kolejne, obrzydliwe, nie dające się z niczym porównać kłamstwo: "...fałszowanie dokumentów ...". To jest bardzo ciężki zarzut. Bardzo proszę aby ta ósemka, która podpisała ten wniosek po kolei odpowiedziała jaki dokument sfalszowałam. Bardzo proszę Pan Marek. Wiceprzewodniczący M.Majczyk powiedział, że poszło pismo do Wojewody w sprawie P.R.Taborskiego i wymieniła Pani tam dwie osoby, które kiedyś miały już umowy cywilno -

prawne z Gminą Baranów a później Pani tego nie odczytała na sesji i wiem, że tego nie ma w tym piśmie.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska zapytała skąd Pan ma taką informację?

Wiceprzewodniczący M.Majczyk powiedział, że wie swoje. Od tego jestem Radnym, żeby wiedzieć.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska poprosiła po kolei - P.M.Kremer.

P.Radca prawny przerwała i powiedziała, że nie wolno tak prowadzić sesji P.Przewodnicząca, że Pani odpytuje Radnych jak na sali rozpraw.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska powiedziała, że dobrze ale fałszowanie dokumentów to jest bardzo poważny zarzut.

P.Radca prawny powtórzyła, że nie wolno w taki sposób odpytywać Radnych.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska powiedziała, że dobrze ustępuję. Dodała, że tą sytuację, którą usłyszałam od kolegi Marka omówiłam już na sesji w lutym czy w marcu. Nie pamiętam kiedy to było dokładnie. Kontynuowała odczytywanie swojego odniesienia do zarzutów we wniosku: *Jakim prawem P.Wójt otwiera korespondencję, która jest do mnie? Zagląda, czyta i upowszechnia moje wypowiedzi z Wojewodą? My cała Rada i ja Przewodnicząca nie jesteśmy pracownikami Gminy. To są dwa różne, niezależne od siebie organy, dlatego dalszą korespondencję z Wojewodą i Komisarzem Wyborczym prowadziłam na adres prywatny i na taki też otrzymywałam odpowiedzi. Pani nie ma żadnego prawa zaglądania w korespondencję, którą ja prowadzę z Wojewodą tym bardziej, że to dotyczyło wygaśnięcia mandatu R.Taborskiego i wcale nie musiałam tego pisma w ogóle czytać. Zadałam pytanie na sesji - czy Chcecie żebym przeczytała pismo, które skierowałam do Wojewody - ja uważam, że to było już wyjaśnione. Przeczytałam części pisma i takie miałam prawo i proszę mi nie stawiać takich zarzutów, że ja w ten sposób fałszuję dokumenty, bo to jest karalne. Oświadczam wszystkim, że nigdy nie sfalszowałam żadnego dokumentu. Chciałam Wam jeszcze przedstawić dwie sytuacje jak zachowywała się Wójt naszej Gminy w stosunku do mojej osoby. Po jednej sesji podchodzi do mnie na Waszych oczach i pyta mnie czy mogłabym sprawdzić kto jest właścicielem drogi (chodziło o drogę w Baranowie) - ja oczywiście sprawdziłam, odpowiedziałam, udzieliłam informacji i powiedziałam co dalej trzeba z tym robić. Następnie P.Wójt wykorzystuje tą sytuację na spotkaniu ze Starostą w obecności innych członków Powiatu, w obecności obecnej tutaj M.Żłobińskiej, H.Drobiny; skarży na mnie - czy P.Lipska może takie informacje udostępniać - to jest okropne, ohydne zachowanie P.Wójta. Czy Wy tego nie widzicie?*

P.Wójt wtręciła: Pani kłamie.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska: co Pani kłamie? Wszyscy to potwierdzą. Dlaczego Pani kłamie? Wy nie rozumiecie co jest dobre a co złe? Nie umiecie rozróżnić? Nie jestem taka zła.

P.Wójt wtręciła: Pani kłamie, nic takiego nie miało miejsca.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska powiedziała, że kulturalny człowiek nie przerywa rozmowy. Proszę mi dać dokończyć, może się potem Pani też wypowiedzieć. Przepraszam, czy mogę dokończyć? Za chwilę mnie odwołacie i nie będę mogła się już nigdzie wypowiedzieć. Przewodnicząca kontynuowała odczytywanie: *Jak jestem taka zła to dlaczego*

przed wyborem mnie na Przewodniczącą, tj. listopad 2015r. proponuje mi Pani stanowisko sekretarza uzasadniając, że się tak dobrze znam na przepisach, że spokojnie sobie poradzę, proponuje mi Pani 6 tys. zł - mam to na piśmie. Co się teraz stało? Tak bardzo się zmieniłam? Ale nie pieniądze są dla mnie najważniejsze, tylko człowiek z którym mogę porozmawiać, doradzić, usłyszeć od niego dobre słowo. Mogłabym tak mówić jeszcze długo. Prawie na każdym dyżurze byłam nachodzona przez P.Wójt i narzucała mi jak mam się zachowywać, kiedy robić sesję itp., było to w obecności pracowników. Nawet w ten poniedziałek P.Wójt pytała mnie kiedy zamierzam - odpowiednim tonem - zwołać sesję nadzwyczajną. Odpowiedziałam, że planuję na piątek po południu. Na to P.Wójt odpowiedziała: ja się nie zgadzam, ja nie udostępnię lokalu. Tak właśnie wyglądała moja praca pełniąc funkcję Przewodniczącej Rady Gminy Baranów. Bardzo proszę o zamieszczenie tej wypowiedzi w całości w Kurierze Baranowskim, bardzo chcę aby każdy mieszkaniec mojej Gminy mógł sobie sam ocenić jaką byłam Przewodniczącą. Gazeta ta jest finansowana z publicznych czyli z naszych pieniędzy i mam prawo prosić, aby moja wypowiedź i ustosunkowanie się do zarzutów jakie mi przedstawiło ośmiu Radnych, było podane do publicznej wiadomości. Bardzo dziękuję.

Radna H.Urbańska powiedziała, że Przewodnicząca K.Lipska potrafiła zawsze współpracować zespołowo, nigdy nie narzucała nikomu swoich poglądów. Krystyna to osoba szlachetna, obiektywna, prawdomówna i sprawiedliwa. Krystyna jest osobą z wysoką klasą, dbającą o dobro ogółu, opanowana w trudnych sytuacjach. Jej sposób komunikowania był zawsze wyważony, zawsze treściwy. Te cechy wskazują, że to nie Ona jest osobą konfliktową. Przykro mi Krysia, że zostałaś pomówiona i niedoceniona. Dziękuję Ci Krysiu za ten trud poniesiony w imię dobra społecznego. Życzę Ci radosnych dni i ludzkiej życzliwości.

Radna T.Jerzyk powiedziała, że jak widzimy szlachetność tutaj jest gnębiona i nie jest mile widziana. Mieliśmy już przykład z Panem A.Ciurysem - został zaszczytowany, poddał się, bo nie wytrzymał presji. Teraz jest pani Krysia, kto będzie następny? Podnosząc rękę na P.K.Lipską...

Radna H.Urbańska wtrąciła: ludzie w dwóch sołectwach były zbierane podpisy, żebym mogła pracować w Donaborowie! Wy wiecie co się dzieje?

Radna T.Jerzyk kontynuowała: będziecie mieć brudne ręce. Ja się nie witam już z takimi Radnymi, którzy podniosą na drugiego człowieka rękę.

Radny A.Bieluszewski powiedział: ja chciałem Cię Krysiu trochę wyprostować, bo Ty kierujesz zarzuty o te wszystkie pomówienia do Radnych. No przecież to trzeba być ślepym i głuchym, żeby nie wiedzieć do kogo trzeba te zarzuty kierować. Ludzie Ci, dwóch manipulantów mamy z Mroczenia, jednego manipulantą mamy z Muratora, teraz będzie ośmiu manipulantów. Chodzi o to, że jest taka sprawa, że po prostu nie wolno obarczać tych ludzi. Ci ludzie zostali nauczeni przez P.Wójt, że sumienie i przyzwoitość mają zdejmować tak jak buty się zdejmuje w domu, mają zdejmować przed tą salą. I wtedy Oni to robią i tutaj Oni nie myślą kategoriami swojego sumienia, swojego rozumu, tylko to co mają napisane. Pismo, które dostali to nie było pismo – niech mi któryś powie, który wydrukował to pismo z ośmiu Radnych? Na pewno żaden z Was. Ja się obracam gdzieś w kierunku

P.Radcy, bo nie wierzę w to, żeby to nie było konsultowane z radcą prawnym. Nie wierzę w to ale nie ma na to dowodów więc tylko zapytuję czy to stamtąd wyszło. Jedno jest pewne, że te rzeczy – ja już kiedyś mówiłem, że niektórzy są marionetkami, tak było w Mroczeniu, gdzie porządnego człowieka zaszczuto i po prostu zrzekł się mandatu. Kolejna jest P.Lipska, zobaczmy jak daleko się jeszcze posunie P.Wójt, bo to jest robota P.Wójta.

Radny P.Marciniak dodał, że wszystko już zostało powiedziane. K.Lipska kandydowała z listy kojarzonej z P.Wójtem. Ja kandydowałem z listy konkurencyjnej i pamiętam pierwsze głosowanie przed dwoma laty, kiedy K.Lipska jako kandydatka z listy P.Wójta dostałaby pewnie 8:7 wtedy były takie proporcje. Myśmy jednak wtedy uznali, że Krysia zasługuje na to, żeby być Wiceprzewodniczącą Rady i dostała 15 głosów. Przypomnę głosowanie sprzed kilku miesięcy, kiedy też wszystko wskazywało na to, że wygra Jan Wawrzyniak, była tu pewna ingerencja dwóch Radnych, żeby Ona została i myśmy wtedy też się zgodzili. Znając jej cechy charakteru, jej zdrowy kręgosłup moralny, prosty kręgosłup moralny, który zachowuje, poparliśmy ją. Uważam, że zarzucanie jej fałszowania dokumentów po 30 latach pracy w administracji i podpisywanie się pod tym... Apeluję do Was drodzy Radni, jest tajne głosowanie, zastanówcie się dobrze. Nie krzywdźcie człowieka w ten sposób. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący J.Wawrzyniak powiedział, że z treści wniosku wynika, że P.Przewodnicząca K.Lipska zabiega tylko i wyłącznie o dobro swojej wsi. Nie ma nic bardziej mylnego. Nie wiem czy Państwo wiecie co podpisujecie? Otóż P.K.Lipska opowiada się za inwestycjami polegającymi na remontach i przebudowie dróg, bezpiecznych ciągów pieszo – rowerowych, chodników i parkingów a w szczególności: propozycja finansowego wsparcia GDDKiA w Poznaniu aby ta przystąpiła do realizacji ciągu pieszo-rowerowego w kierunku od ronda do Mroczenia. Dokumentacja techniczna jest już 7 lat gotowa, leży a nie się z tym nie robi. Dopiero po tym tragicznym wydarzeniu, jakie miało miejsce w grudniu, no jakieś tam ruchy trwają ale o ile była by mocniejsza powiedzmy pozycja P.Wójta w negocjacjach z GDDKiA, gdyby P.Wójt zawiozła im np. 1 mln zł. Inaczej się rozmawia z partnerem, kiedy przychodzi z pieniędzmi, inaczej kiedy się nie ma pieniędzy. Ale niestety Wy wybraliście inwestycje sportowe. Niekoniecznie są to inwestycje pierwszej potrzeby. Dla nas najważniejsze jest bezpieczeństwo i tego rodzaju inwestycje. Następnie P.Przewodnicząca jest zwolennikiem ciągu pieszo-rowerowego w Grębaninie. Podobnie jest za budową chodnika na tzw. starym Mroczeniu. Podobna sprawa na Feliksowie. Następnie żeby połączyć Łękę Mroczeńską i Grębanin ścieżką pieszo – rowerową. Proszę Państwa to są bezsporne dowody, które mamy w aktach Rady Gminy, ja nie wiem co wy podpisujecie. Jak macie w ogóle cywilną odwagę takie rzeczy podpisać? Ja uważam podobnie jak mój przedmówca, że autorem tego wniosku jest całkiem kto inny, nie Państwo, bo Państwo jednak gdzieś tam w głębi macie troszeczkę uczciwości. Jednak opamiętajcie się przed głosowaniem. Dziękuję bardzo.

Radny A.Stodolski odniósł się do słów P.Bieluszewskiego, który po odwołaniu P.A.Ciurysa stwierdził, że to ja powinienem zostać odwołany a nie A.Ciurys. Takie słowa padły, tutaj na tej sali.

Radny A.Bieluszewski powiedział, że przyznaje.

Radny A.Stodolski kontynuował: nie komentowałem tego. Nie Pan ani nie Ja będę decydował kto kogo wybiera – ludzie decydują, w Mroczeniu. Nie na Muratorze, nie w Grębaninie tylko w Mroczeniu. Decydują ludzie i jeżeli mi powiedzą, że mam iść do domu, to pójdę. Na pewno nie będę się trzymał stołka rękami i nogami. Zostałem odwołany z funkcji Przewodniczącego Rady - bez komentarza. Miałem tysiące telefonów wsparcia nawet z innych sołectw, chociażby ze Słupi, gdzie mieszkaniec sam powiedział, że ładnie mnie zrobiliście. Proszę teraz nie obrażać mnie i ludzi, bo ja będę sam decydował, na kogo i jak mam głosować. Nie będzie Pan decydował za mnie i za koleżankę z Mroczenia, bo Pan w tym momencie sobie z nas zakpił. Chciałem jeszcze wrócić do sprawy P.H.Urbańskiej, do zachowania na spotkaniu w szkole w Grębaninie. Jak się Pani odezwiała?

Radna H.Urbańska wtrąciła, że powiedziała tak: bardzo lubię Pana P.Andrzeju ale Pan się nie nadaje na Przewodniczącego, bo Pan jest marionetką w rękach P.Wójta. P.Andrzeju, przez to, że Pan nie jest Przewodniczącym, Pan zyskał na urodzie. Naprawdę.

Radny A.Stodolski zapytał czy może dokończyć swoją wypowiedź. Dodał, że chciał jeszcze wrócić do wycieczki, na którą zostałem zaproszony przez Wrota Wielkopolski – jak się Pani zachowała względem mnie?

Radna H.Urbańska zapytała o jaką wycieczkę chodzi? A już wiem – Węgry, ale ja nie byłam zaproszona, bo mnie P.Wójt nie lubi.

Radny A.Stodolski zapytał czy wie Pani dlaczego? Cztery projekty były złożone, trzeba było pojechać, podpisać...

Radna H.Urbańska wtrąciła, że lubi jeździć na wycieczki w dobrym towarzystwie.

Radny A.Stodolski dodał: ja bym z Panią w życiu nie pojechał. Dziękuję.

P.Wójt powiedziała, że głównie dlatego, że właśnie w taki sposób P.Przewodnicząca prowadzi sesje, powinna być zmieniona. To jest punkt, którego Radni nie napisali – P.Przewodnicząca robi „targowicę” z naszych sesji w Baranowie. To jest główny i podstawowy punkt, żeby zmienić P.Przewodniczącą. I bardzo proszę P.Przewodniczącą o przerwanie dyskusji i przejście do punktu o głosowaniu.

Przewodnicząca Rady Gminy K.Lipska powiedziała, że bardzo Pani dziękuję, już się dostosuję i do Pani wypowiedzi. Powtarzam, wszystkie sesje są nagrywane i można odsłuchać czy robię „targowicę” z tego miejsca. Nie miałam większego szacunku jak do tego miejsca. Jeżeli cokolwiek mówiłam, czytałam w pismach to było to na sesjach, gdzie każdy ma prawo powiedzieć co chce. Dlaczego znowu Pani kłamie?

P.K.Gruszka (sołtys Słupi pod Kępem) powiedziała, że z P.Teresą byłyśmy świadkami jak poszłyśmy do P.Przewodniczącej załatwiać sprawy i P.Wójt nie wiedziała, że jesteśmy tam w pokoju – jakie naciski stosowała na P.Przewodniczącą, jesteśmy obydwie świadkami, jakie P.Wójt z P.Marzeną kierowała słowa do P.Przewodniczącej.

P.T.Zawada (sołtys Grębanina) powiedziała, że jeżeli chodzi o „targowicę” to może dla P.Wójta jest to targowica. A dla nas są to drzwi zamknięte dla Donaborowa, dla Słupi i dla Grębanina. Ja osobiście, jako sołtys Grębanina nie potrafię wejść do gabinetu Wójta bez torebki. Czy to się w głowie mieści, żebym ja była obszukiwana praktycznie. Tak są obywatele w tej Gminie traktowani. I Pani tu mi mówi o targowicy? A ja się pytam gdzie idą

podatki od mieszkańców, co Pani z tym robi? Gdzie tu jest równomierne traktowanie ludzi i równomierny rozwój? Jak się Pani do tego ustosunkuje?

P. Wójt wtrąciła, że to jest żenujące *P. Przewodniczącą* co się tu wyprawia.

P. T. Zawada (sołtys Grębanina) kontynuowała: kłamstwa, to są w Pani ustach: dotyczące szkoły, dotyczące wyłaganych pozwoleń – to są kłamstwa, wierutne kłamstwa. Pani się nawet na prawie nie opiera.

Przewodnicząca Rady Gminy K. Lipska powiedziała, że na koniec, przed głosowaniem odniosę się do najgorszego zarzutu jakim jest fałszowanie dokumentów. Żaden z Was nie udowodnił mi i nie udowodni nigdy, że cokolwiek sfałszowałam. Także zastanówcie się nad tym coście podpisali.

Przewodnicząca Rady Gminy K. Lipska przedstawiła pismo, w którym powierzyła obowiązek prowadzenia XXVII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Baranów wyznaczonej na 15 lipca 2016r. Wiceprzewodniczącemu Markowi Majczykowi. Decyzję uzasadniła faktem, iż przedmiotem sesji jest sprawa dotycząca Przewodniczącej osobiście (kserokopia pisma stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

Wiceprzewodniczący Rady Gminy M. Majczyk odczytał porządek obrad dzisiejszej sesji i zapytał czy ktoś chciałby wprowadzić jakieś zmiany w odczytanym porządku obrad. Wobec braku wniosków przystąpiono do punktu 3 porządku obrad.

Ad.3 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odwołania radnej Krystyny Lipskiej z funkcji Przewodniczącej Rady Gminy Baranów:

Ad. 3a) powołanie komisji skrutacyjnej

Wiceprzewodniczący Rady Gminy M. Majczyk zapytał Radnych o propozycje kandydatur do w/w Komisji.

Radna M. Florczak zaproponowała Radną D. Słupianek - Kocemba. Radna wyraziła zgodę.

Radny M. Kremer zaproponował Radnego P. Marciniaka. Radny nie wyraził zgody.

Radny R. Stasiowski zgłosił kandydaturę Radnej M. Wylęga. Radna zgodziła się.

Wiceprzewodniczący J. Wawrzyniak zaproponował Radnego R. Taborskiego. Radny nie wyraził zgody.

Przewodnicząca Rady Gminy K. Lipska zgłosiła kandydaturę Radnej T. Jerzyk, która przyjęła propozycję.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy M. Majczyk zapytał czy są jeszcze jakieś propozycje kandydatur do Komisji Skrutacyjnej. Zamknął listę i przedstawił skład osobowy Komisji Skrutacyjnej:

1. Teresa Jerzyk – przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej
2. Marta Wylęga – członek Komisji Skrutacyjnej
3. Danuta Słupianek - Kocemba – członek Komisji Skrutacyjnej

W głosowaniu jawnym Komisja Skrutacyjna w w/w składzie została powołana: w obecności 15 radnych - głosów „za” – 12; głosów „przeciw” – 0; głosów „wstrzymujących” – 3.

Ad. 3b) przyjęcie regulaminu głosowania

Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej T.Jerzyk odczytała regulamin głosowania odwołania radnej Krystyny Lipskiej z funkcji Przewodniczącej Rady Gminy Baranów, sporządzony na XXVII (nadzwyczajnej) sesji w dniu 15 lipca 2016r. (regulamin stanowi załącznik nr 6 do protokołu). Proponowany regulamin został przez Radnych przyjęty **jednogłośnie**.

Ad. 3c) przeprowadzenie tajnego głosowania

Komisja Skrutacyjna rozdała Radnym karty do głosowania, postawiła urnę na stole prezydialnym, sprawdzono czy urna jest pusta i zabezpieczono urnę.

Członek Komisji Skrutacyjnej M.Wylęga wyczytywała nazwiska i imiona radnych zgodnie z listą obecności, którzy kolejno podchodzili i wrzucali kartę z oddanym głosem do urny (karty do głosowania stanowią załącznik nr 7 do protokołu).

Ad. 3d) przedstawienie wyników głosowania

Komisja Skrutacyjna otworzyła urnę, przeliczyła oddane głosy i sporządziła protokół.

Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej T.Jerzyk odczytała protokół z ustalenia wyników głosowania w sprawie odwołania radnej Krystyny Lipskiej z funkcji Przewodniczącej Rady Gminy Baranów, sporządzony na XXVII (nadzwyczajnej) sesji w dniu 15 lipca 2016r. (protokół z ustalenia wyników głosowania stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

W wyniku głosowania tajnego, bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, nastąpiło odwołanie radnej Krystyny Lipskiej z funkcji Przewodniczącej Rady Gminy Baranów: **w obecności 15 radnych - głosów „za” – 8; głosów „przeciw” – 7; głosów „wstrzymujących” – 0.**

Ad. 3e) podjęcie uchwały

Wiceprzewodniczący Rady Gminy M.Majczyk odczytał uchwałę w sprawie odwołania radnej Krystyny Lipskiej z funkcji Przewodniczącej Rady Gminy Baranów. Nastąpiło głosowanie: **w obecności 15 radnych - głosów „za” – 8; głosów „przeciw” – 7; głosów „wstrzymujących” – 0. Uchwała została podjęta** (Uchwała Nr XXVII/143/2016 stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

Ad. 4 Wolne głosy.

Radna K.Lipska powiedziała, że chciała Wszystkim bardzo serdecznie podziękować, bo to dzięki Wam przez pół roku mogłam pełnić szaczną funkcję Przewodniczącej Rady Gminy Baranów. Odchodzę z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku. Nie przedstawiliście mi ani jednego przykładu, że fałszowałam dokumenty – bo takiego nie ma. Jeżeli chcieliście mnie odwołać, to mogliście to zrobić w bardziej godny sposób. Bardzo dziękuję i życzę Wszystkim dużo zdrowia.

Radna T.Jerzyk powiedziała, że w imieniu własnym i zapewne tutaj reszty Radnych chciałam Ci Krysia podziękować za godne reprezentowanie naszej Gminy. Naprawdę godnie i prezentowałaś się i wypowiadałaś się zawsze w godny sposób, czego nie można właśnie

stwierdzić po niektórych osobach i dziwię się tutaj właśnie niektórym osobom jak np. M.Florczak bo jesteś już na drugą kadencję ale nie wiem czy wszystko Ci tak pasuje ...

Wiceprzewodniczący Rady Gminy M.Majczyk poprosił Radną T. Jerzyk aby mówiła na temat.

Radna T.Jerzyk powiedziała, że to jest na temat i proszę mi nie przerywać. Jeszcze raz dziękuję w imieniu swoim i reszty Radnych za godne... a resztę to już po prostu dajmy pod sumienie, nie wiem czy macie sumienie czy nie macie – to już każdego sprawa.

Radna K.Lipska wtrąciła, że dziękuje za dobre słowa.

Radny A.Bieluszewski powiedział, że w głosowaniu zabrakło tylko jednej rzeczy. Pamiętam kiedyś jedną sesję, na której właśnie ta ósemka wygrała to były oklaski razem z P.Wójt, tutaj mi tego zabrakło. Wasze zwycięstwo, że tak powiem i upokorzenie Krystyny to trzeba było czymś uczcić a Wy co?

Ad. 5 Zamknięcie sesji.

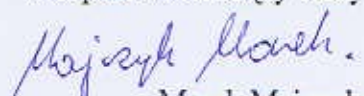
Wiceprzewodniczący Rady Gminy M.Majczyk podziękował i zakończył obrady XXVII sesji (nadzwyczajnej) Rady Gminy Baranów o godz. 18:05.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


Małgorzata Fras

Wiceprzewodniczący Rady Gminy


Marek Majczyk